

Sygn. akt IC 1751/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący	SSO Alina Gąsior
Protokolant	stażysta Daria Mazerant

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2016 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. G. i P. M. małoletniego reprezentowanego przez matkę D. G.**

przeciwko **(...) S.A. w S.**

o zadośćuczynienie

- zasądza od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz powódki D. G. kwotę 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lipca 2013 roku do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz powoda P. M. kwotę 25.000 (dwadzieścia pięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lipca 2013 roku do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz powoda P. M. kwotę 5.200 (pięć tysięcy dwieście) złotych tytułem skapitalizowanej renty za okres od 7 lutego 2014 roku do 10 marca 2016 roku z ustawowymi odsetkami od dnia 22 marca 2016 roku do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz powoda P. M. kwotę po 200 (dwieście) złotych miesięcznie tytułem renty płatnej do dnia 10 – go każdego miesiąca do rąk przedstawicielki ustawowej małoletniego powoda D. G. z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminu płatności poczynając od miesiąca kwietnia 2016 roku;
- oddala powództwa w pozostałym zakresie;
- nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim) kwotę 2. 370 (dwa tysiące trzysta siedemdziesiąt) złotych tytułem opłaty sądowej od uwzględnionych części powództw;
- nie obciąża powodów D. G. i P. M. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego (...) S.A. w S..

SSO Alina Gąsior

Sygn. akt IC 1751/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 23 grudnia 2013 roku powódka D. G. działając w imieniu własnym oraz małoletniego P. M. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) spółka Akcyjna w S.:

- na rzecz powódki D. G. kwoty 100.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej – konkubenta P. M. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 lipca 2013 roku do dnia zapłaty,
- na rzecz powoda P. M. kwoty 100.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej – ojca K. M. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 lipca 2013 roku do dnia zapłaty,
- na rzecz powoda P. M. kwoty po 600 złotych tytułem renty alimentacyjnej wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi w razie uchybienia terminu płatności poszczególnych rat,
- zasądzenie na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w dniu 18 maja 2013 roku doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym zginął jej narzeczony K. M. i ojciec małoletniego P. M.. Sprawca zdarzenia był ubezpieczony w pozwanym Towarzystwie. Pozwany wypłacił na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 20.000 złotych i na rzecz małoletniego powoda w kwocie 15.000 złotych, odmawiając jednocześnie przyznania powodowi renty.

Powódka wskazała, że z K. M. byli narzeczeństwem i planowali zawrzeć związek małżeński we wrześniu 2013 roku. W kwietniu 2012 roku zostali rodzicami P. M.. Powódka zajmowała się dzieckiem i nie pracowała zawodowo, natomiast K. M. był jedynym żywicielem rodziny. Od kilku lat pracował na budowie, zarabiając od 1000 do 3000 złotych. Po jego śmierci powodowie zostali bez środków do życia. Powódka podała również, że z K. M. byli zgodną kochającą się parą. Śmierć narzeczonego była dla powódki szokiem i powódka ciągle nie może się pogodzić ze stratą najbliższej osoby. Również dla małoletniego powoda, śmierć K. M. na zawsze pozbawiła go ojcowskiej miłości i powód został pozbawiony możliwości budowania relacji ze swoim ojcem. Poza tym małoletni powód nie będzie mógł liczyć na niezbędne utrzymanie jakie rodzice obowiązani są zapewnić swoim dzieciom. Razem z matką pozostał bez środków do życia i małoletniemu nie ma kto zapewnić środków finansowych na utrzymanie.

W odpowiedzi na pozew wniesionej w dniu 24 lutego 2014 roku pozwany wniosł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany przyznał, że po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego przyznał na rzecz powódki kwotę 40.000 złotych tytułem zadośćuczynienia i na rzecz powoda P. M. kwotę 30.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, które to kwoty zostały pomniejszone z uwagi na przyczynienie się bezpośrednio poszkodowanego do powstania szkody. Ostatecznie na rzecz powódki wypłacono kwotę 20.000 złotych i na rzecz małoletniego powoda kwotę 15.000 złotych. Pozwany podtrzymał swoje stanowisko co do przyczynienia się K. M. do powstania szkody na poziomie nie mniejszym niż 50 %, z uwagi na okoliczność iż kierujący pojazdem prowadził samochód w stanie nietrzeźwości, miał 0,33 promili we krwi. Zdaniem pozwanego wypłacone zadośćuczynienie było adekwatne do doznanej szkody, natomiast pozwany całkowicie zakwestionował roszczenie rentowe, uznając, że powódka nie wykazała jakie są potrzeby powoda.

W piśmie złożonym w dniu 24 lipca 2014 roku pozwany podtrzymał swoje stanowisko, wnioskując jednocześnie aby przyczynienie K. M. przyjąć na poziomie 99 %.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 maja 2013 roku doszło w miejscowości P. do wypadku drogowego, w wyniku którego zginął narzeczony powódki D. G. i ojciec małoletniego powoda P. K. M.. Sprawca wypadku K. S. znajdował się w stanie po użyciu alkoholu – 0,33 promila alkoholu we krwi. Inni pasażerowie, mianowicie M. C. i D. M. doznali obrażeń ciała w postaci ogólnych potłuczeń i ran ciała.

Sprawca wypadku został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Opocznie z dnia 20 marca 2015 roku na karę dwóch lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby pięciu lat. Sąd zasądził również od K. S. na rzecz D. G. kwotę 3.000 złotych tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

(dowód: wyrok sądu Rejonowego w Opocznie IIK 684/13 – k. 259, 260)

Sprawca wypadku K. S. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...).

(okoliczność bezsporna)

W dniu 25 czerwca 2013 roku powódka złożyła pozwanemu zawiadomienie o zdarzeniu, żądając od pozwanego zapłaty zadośćuczynienia na swoją rzecz w kwocie 200.000 złotych i na rzecz syna w kwocie 150.000 złotych, a nadto zażądała kwoty po 1.000 złotych renty alimentacyjnej na rzecz P. M.. Pismem z dnia 10 lipca 2013 roku pozwane Towarzystwo poinformowało o przyznaniu na rzecz powódki kwoty 20.000 złotych i na rzecz małoletniego powoda kwoty 15.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, przy uwzględnieniu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody w 50% i jednocześnie odmówiło przyznania renty na rzecz powoda.

(dowód: pismo z dnia 25.06.2013 r. – k. 16, pisma pozwanego z dnia 10.07.2013 r. – k. 17,18)

W dniu zdarzenia K. M. w godzinach wieczornych około 22:00 namówił swojego znajomego K. S., aby odwiózł go do domu dziewczyny, ponieważ sam był wypity. Początkowo K. M., K. S. i M. C. wsiedli do busa, którym kierował K. M. i pojechali na posesję D. M. gdzie znajdował się inny samochód K. M. – marki G., którym miał kierować K. S.. Po przyjechaniu do D. M., wszyscy postanowili pojechać do P. po piwo. Golfem kierował K. S., a obok niego siedział K. M., Z tyłu samochodu siedzieli M. C. i D. M.. K. M. nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Kierowca również nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa.

(dowód: zeznania świadków – M. C. – nagranie na rozprawie w dniu 29.04.2014 r. – min. od 00:56:51 – 01:03:39 – płyta k. 75, protokół skrócony – k. 71, 72, D. M. – nagranie min. od 01:05:25 – 01:09:43 – płyta k. 75, K. S. – nagranie min. od 01:10:49 – 01:15:29 – płyta k. 75, protokół skrócony – k. 73)

K. S. jechał z prędkością około 90km/godz. K. M. namawiał kierowcę na szybszą jazdę. Kierowca stracił panowanie nad samochodem i pojazd zaczął koziółkować. Kiedy ostatecznie samochód zatrzymał się, K. M. nie było w środku. Okazało się, że wypadł na zewnątrz. Dzień przed wypadkiem K. S. spożywał alkohol.

(dowód: zeznania świadka K. S. – nagranie na rozprawie w dniu 29.04.2014 r. – min. od 01:15:52 – 01:18:53 – płyta k. 75, protokół skrócony – k. 73, 74)

W wyniku doznanych obrażeń K. M. zmarł.

(okoliczność bezsporna)

Przed wypadkiem, w tym samym dniu brat zmarłego zmieniał w samochodzie, którym następnie kierował K. S. zawieszenie przednie, amortyzatory oraz lampę. Po dokonanej naprawie samochód nie był poddany przeglądowi technicznemu, nie była też sprawdzona zbieżność kół. M. M., który dokonywał naprawy nie prowadzi warsztatu samochodowego, natomiast zna się na naprawach jako kierowca.

(dowód; zeznania świadka M. M. – nagranie na rozprawie w dniu 23.04.2015 r. – min. od 00:03:50 – 00:10:50 – płyta k. 222, protokół skrócony – k. 220v, 221)

W zdarzeniu drogowym, do którego doszło w dniu 18 maja 2013 roku, kierujący pojazdem K. S. utracił panowanie nad samochodem osobowym marki V. (...), w następstwie czego samochód zjechał na prawe pobocze drogi, a następnie do

przydrożnego rowu, gdzie nastąpiło zainicjowanie przewrócenia samochodu przez dach. W czasie dachowania pasażer samochodu K. M. wypadł z samochodu, a następnie został przygnieciony przez ten pojazd.

Kierujący samochodem, w chwili utraty panowania nad pojazdem jechał z prędkością około 98,2 – 113,5 km/h, czyli z prędkością przekraczającą wartość dopuszczalną. Brak zapiętych pasów bezpieczeństwa przez pasażera samochodu K. M. miało wpływ na jego przemieszczanie się w czasie dachowania samochodu oraz skutkowało jego wypadnięciem z samochodu a następnie przygnieceniem przez samochód. Gdyby K. M. w czasie jazdy miał prawidłowo zapięte pasy bezpieczeństwa, to w czasie dachowania nie wypadłby z samochodu, co miałyby wpływ na obrażenia jakich doznał.

Samochód V. (...), po naprawie przedniego zawieszenia, polegającej na wymianie wahaczy, amortyzatorów i sprężyn śrubowych oraz po wymianie końcówek drążków kierowniczych powinien mieć przeprowadzoną kontrolę geometrii ustawienia kół przednich oraz ewentualną regulację zbieżności i kół i kąta pochylenia lewego i prawego. Ewentualna nieprawidłowa zbieżność kół przednich samochodu oraz ewentualne nieprawidłowe pochylenie kół przednich samochodu mogły mieć wpływ na kierowność i stabilność ruchu samochodu i tym samym mogły mieć wpływ na zaistnienie wypadku drogowego.

(dowód: opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej, rekonstrukcji wypadków drogowych i ruchu drogowego K. K. – k. 183 – 196)

W trakcie koziolkowania samochodu dochodzi do powstania różnych sił bezwładnościowych, o różnych wektorach i wartości, które wpływają odmiennie na każdą z osób znajdujących się w kabinie samochodu. W związku z tym dochodzi do znacznych przemieszczeń osób znajdujących się w pojeździe i nierzadko do powstania licznych obrażeń wielonarządowych. Pasy bezpieczeństwa spełniają istotną rolę, zwłaszcza zapobiegają niekontrolowanemu przemieszczaniu się ciała w obrębie kabiny, zmniejszając tym samym ryzyko odniesienia wielu obrażeń, a przede wszystkim zapobiegają wypadnięciu ciała poza obręb samochodu.

K. M., w wyniku wypadku doznał obrażeń głównie w obrębie klatki piersiowej, przede wszystkim masywnego stłuczenia płuc, które skutkowały zgon. Niezależnie od tego doszło najprawdopodobniej do unieruchomienia ciała mężczyzny przez pojazd. Można przyjąć z dużym prawdopodobieństwem, że jazda w zapiętych pasach bezpieczeństwa zapobiegłaby wypadnięciu mężczyzny z samochodu i uniknąć tak poważnych następstw, a tym samym uratować mu życie.

(dowód: opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej Z. K. – k.246 -247v)

Przed wypadkiem powódka D. G. mieszkała wraz ze swoim narzeczonym K. M. od 5 lat u swoich rodziców, pozostając z nim w nieformalnym związku, z którego mieli dziecko w wieku 1 roku. Powódka wraz z narzeczonym zajmowali dwa pomieszczenia w osobnym budynku niż rodzice, natomiast wspólnie przygotowywali posiłki. Młodzi mieli plany pobrać się we wrześniu 2013 roku. Powódka nie pracowała, zajmując się małym dzieckiem, natomiast K. M. podejmował się różnych prac dorywczych, głównie przy budowach. Z prac tych był w stanie zarobić około 2.000 złotych miesięcznie, głównie w miesiącach letnich. W słabszych okresach zarabiał około 1.000 złotych. W okresie zimowym K. M. jeździł ze swoim ojcem, pomagając mu handlować na rynku. Zmarły skończył naukę w gimnazjum, nie miał wyuczonego zawodu. Powódka wraz z dzieckiem pozostawała na utrzymaniu narzeczonego. Poza tym pomagali też rodzice powódki.

Zdarzało się, że K. M. nocował czasami u swojego ojca. Rodzice powódki nie wymagali, aby córka z narzeczonym dokładali się do rachunków, natomiast K. M. pracował przy remontach w domu zajmowanym z powódką, zarządzając np. łazienkę, czy też wykonując malowanie mieszkania.

Związek powódki z K. M. układał się bardzo dobrze. Młodzi razem zajmowali się dzieckiem, wspólnie spędzali święta, odwiedzając rodzinę zmarłego K. M.. Po tragicznej śmierci narzeczonego powódka nie mogła dość do siebie, nie mogła jeść, ani spać, ciągle płakała. Od znajomej pielęgniarki dostawała środki nasenne, natomiast nie korzystała z pomocy psychologa. Powódka nie wychodziła z domu, nie była w stanie zająć się dzieckiem.

Małoletni P. M. po śmierci ojca stał się nerwowy i wystraszony, nie chciał spać, był płaczący, wyczuwał, że coś jest nie tak.

Aktualnie powódka mieszka wraz z synem w osobnym domu, niż jej rodzice. Powódka korzysta z pomocy społecznej otrzymując zasiłek w kwocie 220 złotych, poza tym pomagają jej rodzice. Małoletni syn powódki nie otrzymał renty po zmarłym ojcu, ponieważ K. M. nie był ubezpieczony.

Małoletni P. M. ma obecnie 4 lata i jest zdrowy. Powódka szacuje jego miesięczny koszt utrzymania na kwotę około 1000 złotych.

Powódka nie związała się z innym mężczyzną, aktualnie nie pracuje i nie kontynuuje nauki, ponieważ zajmuje się dzieckiem. Powódka nie ma wyuczonego zawodu. Powódka ciągle przeżywa śmierć narzeczonego, który śni jej się po nocach, jednak uważa, że trzeba żyć, ze względu na syna. Dziecko pamięta ojca jedynie ze zdjęć i aktualnie zadaje pytania dotyczące ojca.

(dowód: zeznania świadka K. G. – nagranie na rozprawie w dniu 29.04.2014 r. – min. od 00:34:32 – 00:52:22 – płyta k. 75, protokół skrócony – k. 69 – 71, zeznania powódki D. G. – nagranie na rozprawie w dniu 29.04.2014 r. – min. od 00:02:11 – 00:08:20, 00:11:18 – 00:14:47, 00:19:49 – 00:21:23 – płyta k. 75, protokół skrócony – k. 66,67,68 w związku z zeznaniami na rozprawie w dniu 15.03.2016 r. – nagranie min. od 00:04:03 – 00:04:03 – 00:17:25 – płyta k. 257, protokół skrócony – k. 255v, 256, 256v)

W Urzędzie Skarbowym w O. nie zarejestrowano deklaracji podatkowych dotyczących K. M..

(dowód: pismo Urzędu Skarbowego z dnia 24.06.2014 r. – k. 99)

Powódka D. G. w wyniku tragicznej śmierci partnera doznała urazu psychicznego, który wiązał się i nadal wiąże z przeżywaniem poczucia głębokiej straty, krzywdy, niesprawiedliwości, smutku, żalu, osamotnienia, lęku, zubożenia. Mechanizmy obronne psychiki powódki nadal funkcjonują z osłabieniem. Powódka jest niezdolna do odczuwania radości, czerpania zadowolenia z życia, jak również jest niezdolna do dawania radości swojemu dziecku. Śmierć narzeczonego przekroczyła u powódki rozmiar normalnej żałoby po utracie najbliższej osoby. U powódki występuje przedłużona reakcja żałoby i istnieją wskazania do leczenia psychoterapeutycznego lub konsultacji psychiatrycznej. W związku ze śmiercią partnera doszło u powódki do załamania linii życiowej i występuje u niej uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5%.

Małoletni P. M. w dacie śmierci ojca miał 1 rok. Nagłe zerwanie więzi z najbliższym członkiem rodziny, jego utrata w tragicznych okolicznościach i nieobecność ojca w dalszych etapach rozwojowych dziecka była dla małego traumującym przeżyciem, które może pozostawić nieocenione aktualnie konsekwencje dla dalszego kształtowania się cech osobowościowych dziecka. W wyniku śmierci ojca dziecko zostało pozbawione koniecznej do prawidłowego rozwoju bliskości zarówno ojca jak i okresowo matki, która pogrążona była w żałobie. U małego powoda wystąpił uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5%.

(dowód: opinia biegłego psychologa M. P. – k. 119 -122, opinia uzupełniająca – k. 136, 137)

W toku postępowania doszło do przekształcenia pozwanego Towarzystwa i stroną pozwaną zostało (...) Spółka Akcyjna w S..

(okoliczność bezsporna – postanowienie – k. 154, odpis z KRS – k. 156 – 162)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych dowodów, w tym również na podstawie opinii biegłych psychologa, z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i z zakresu medycyny sądowej. Zauważyć należy, że opinie te nie były kwestionowane, a po sporządzeniu opinii uzupełniającej przez biegłego psychologa, w której biegła

odniosła się do zastrzeżeń pozwanego, opinia ta również nie została zakwestionowana i stanowiła podstawę do ustaleń faktycznych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Zgodnie z art. 436 § 1 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji, poruszanego za pomocą sił przyrody, ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu. Może się on uwolnić od odpowiedzialności, jeżeli wykaże, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej, wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności (art. 435 § 1 k.c. w związku z art. 436 § 1 k.c.). Odpowiedzialność określona w art. 436 § 1 k.c. opiera się na zasadzie ryzyka jest, więc niezależna od winy sprawcy szkody.

Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124 poz. 1152 ze zm.) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, najwyżej jednak do ustalonej w umowie sumy gwarancyjnej (art. 36 ustawy).

W rozpoznawanej sprawie odpowiedzialność sprawcy wypadku została potwierdzona prawomocnym wyrokiem karnym Sądu Rejonowego w Opocznie z dnia 20 marca 2015 roku. Ponadto w toku postępowania pozwany, co do zasady, uznał swoją odpowiedzialność z tytułu ubezpieczenia OC, za śmierć K. M., wynikającą z wypadku drogowego mającego miejsce w dniu 18 maja 2013 roku. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił na rzecz powódki kwotę 20.000,00 złotych i na rzecz małoletniego powoda kwotę 15.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia.

Jak chodzi o możliwość domagania się zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę przez najbliższych członków rodziny zmarłego, to została ona przewidziana w art. 446 § 4 k.c. Sąd Okręgowy w tym zakresie podziela poglądy prawne wyrażane w ukształtowanym orzecznictwie Sądu Apelacyjnego w Łodzi (wyrok z dnia 5 lutego 2013 roku do sygn. akt I ACa 1137/2012, wyrok z dnia 13 lutego 2013 roku do sygn. akt I ACa 1111/2012, wyrok z dnia 26 lutego 2013 roku do sygn. akt I ACa 1218/2012, wyrok z dnia 8 marca 2013 roku do sygn. akt I ACa 1239/2012, wyrok z dnia 12 marca 2012 roku do sygn. akt I ACa 1248/2012). Zgodzić się należy z tezą, że funkcją zadośćuczynienia przewidzianego w przepisie art. 446 § 4 k.c. jest kompensata krzywdy doznanej na skutek śmierci bliskiej osoby, polegająca nie tylko na złagodzeniu jej cierpień, ale również na ułatwieniu osobie poszkodowanej odnalezienie się w rzeczywistości zmienionej przez śmierć osoby najbliższej. Na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wreszcie wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia. Relewantne są również takie okoliczności jak rola w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą i stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości a także zdolność jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego, itp. O wysokości zadośćuczynienia decydują zatem w ostateczności realia każdej sprawy co oznacza, że wysokość sum orzekanych w innych sprawach, objęta wszak dyskrecjonalnością sędziowską, może mieć znaczenie jedynie pośrednie w tym sensie, że nie powinna od nich rażąco odbiegać.

Mając na uwadze powyższe, przy ustalaniu przez Sąd Okręgowy należnego zadośćuczynienia za doznaną przez powodów krzywdę, w pierwszej kolejności należało wskazać, że zmarły K. M. był dla nich najbliższą osobą – narzeczonym powódki i ojcem małoletniego powoda. Powódka pozostawała z K. M. w nieformalnym związku od około 5 lat i we wrześniu 2013 roku zamierzali wziąć ślub. Powódka mieszkała razem z narzeczonym, razem wychowywali dziecko, razem spędzali wolny czas i planowali wspólną przyszłość. Nagła i tragiczna śmierć K. M. zniweczyła te plany, a małoletni P. M. bezpowrotnie utracił szansę na wychowywanie przez oboje rodziców.

Powodów łączyła ze zmarłym bardzo silna więź emocjonalna, która została zerwana. Powódka, co wynika z opinii biegłego psychologa, doznała głębokiego urazu na skutek tragicznej śmierci K. M., którego zgon nastąpił w sposób nieoczekiwany, nagły, bez możliwości jakiegokolwiek pożegnania. Mimo upływu czasu powódka nadal ujawnia objawy wydłużonej reakcji żałoby, nie potrafi odczuwać radości, zadowolenia z życia, poza tym jest niezdolna do dawania radości swojemu dziecku. Czuje się nieszczęśliwa i pokrzywdzona. Małoletni powód, mimo iż w dacie wypadku miał zaledwie 1 rok musiał doznać nieobecności ojca na co dzień, co dla małego dziecka było traumatycznym przeżyciem mogącym pozostawić nieocenialne skutki w przyszłości. Jak wskazała biegła psycholog żadna forma pomocy nie zastąpi dziecku utraconej relacji z ojcem. Powodowie doznali 5 % uszczerbków na zdrowiu na skutek przeżywanego traumy po śmierci K. M..

Powódka, jak sama zeznała musi dalej żyć ze względu na dziecko, ale utrata najbliższej dla niej osoby, jaką był narzeczoną, spowodowała pustkę w jej młodym życiu i brak możliwości realizacji wspólnych planów jakie wiązała ze ślubem i wspólnym życiem z K. M..

Przy uwzględnieniu okoliczności wskazanych powyżej Sąd uznał, że należne powodom zadośćuczynienie z tytułu śmierci osoby najbliższej winno wynosić po 100.000 złotych na rzecz każdego z powodów.

Jednocześnie Sąd uznał, że tak ustalone zadośćuczynienie winno zostać zmniejszone z uwagi na przyczynienie się bezpośrednio poszkodowanego do powstałej szkody.

Mianowicie z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że K. M., podróżując jako pasażer zdecydował się jechać bez zapiętych pasów bezpieczeństwa, poza tym jechał z kierowcą, który był w stanie po użyciu alkoholu, o czym K. S. poinformował go. Należy również wskazać, że przed wypadkiem samochód, którym kierował K. S. był naprawiany, a mianowicie naprawiono w nim przednie zawieszenie, wymieniając wahacze, amortyzatory, sprężyny śrubowe, nie dokonując jednocześnie kontroli geometrii ustawienia kół.

Z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych wynika, że brak zapiętych pasów bezpieczeństwa przez pasażera pojazdu K. M. miało wpływ na jego przemieszczenie się w czasie dachowania samochodu i skutkowało jego wypadnięciem, a następnie przygnieceniem przez samochód. Gdyby K. M. miał zapięte pasy bezpieczeństwa w czasie dachowania nie wypadłby z samochodu, co miało wpływ na obrażenia jakich doznał. Również biegły z zakresu medycyny sądowej stwierdził, że z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, iż jazda w zapiętych pasach bezpieczeństwa zapobiegłaby wypadnięciu mężczyzny z samochodu i doznaniu tak poważnych obrażeń, które skutkowały zgonem.

Biegły K. K. stwierdził także, iż po dokonanej naprawie samochód powinien mieć przeprowadzoną kontrolę geometrii ustawienia kół przednich oraz ewentualną regulację zbieżności kół i kąta pochylenia kół lewego i prawego. Ewentualne nieprawidłowości w tym zakresie mogły mieć wpływ na kierowność i stabilność ruchu samochodu i mogły mieć wpływ na zaistnienie przedmiotowego wypadku.

Powyższe okoliczności, a przede wszystkim jazda bez zapiętych pasów bezpieczeństwa, pozwalają, zdaniem Sadu, na przypisanie K. M. przyczynienia się do zaistniałego wypadku na poziomie około 60%. Sad nie podzielił natomiast stanowiska pozwanego, aby przyczynienie ustalić na poziomie 99%. Przede wszystkim trzeba wskazać, że sprawcą wypadku był K. S., który umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i kierował samochodem po użyciu alkoholu, poza tym na prostym odcinku drogi przekroczył dopuszczalną prędkość i utracił panowanie nad pojazdem, co skutkowało zjechaniem samochodu z drogi i wielokrotne dachowanie. Za ten czyn sprawca wypadku został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu rejonowego w Opocznie z dnia 20 marca 2015 roku.

Konsekwencją przyjętego przez Sąd przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanego do powstałej szkody było obniżenie należnego powodom zadośćuczynienia na podstawie art. 362 k.p.c. do kwoty po 40.000 złotych na rzecz każdego z nich. Przy uwzględnieniu kwot wypłaconych przez pozwanego (odpowiednio 20.000 zł. na rzecz powódki i 15.000 zł. na rzecz powoda), Sąd zasądził na rzecz powódki D. G. kwotę 20.000 złotych i na rzecz małoletniego powoda

P. G. kwotę 25.000 złotych tytułem należnego zadośćuczynienia, oddalając powództwa w pozostałym zakresie jako niezasadne.

Ustawowe odsetki od kwot zasądzonych tytułem zadośćuczynienia Sąd zasądził na podstawie art. 481 k.c. od momentu kiedy pozwany zaczął być w zwłoce z zapłatą świadczenia, tj. po upływie 30 dni od daty zgłoszenia szkody, co miało miejsce w dniu 25 czerwca 2013 roku.

Odnosząc się do żądania zasądzenia na rzecz małoletniego powoda renty alimentacyjnej Sąd miał na uwadze przepis art. 446 § 2 k.c., który stanowi, że osoba względem której na zmarłym ciążył ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Takiej samej renty mogą żądać inne osoby bliskie którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, jeżeli z okoliczności wynika, iż wymagają tego zasady współżycia społecznego. Przy ustalaniu należnych z powyższego tytułu świadczeń, należało stosować kryteria przyjęte w art. 135 k.r.o.

K. M. nie miał wyuczonego zawodu, jednak pracował dorywczo, głównie przy pracach budowlanych. W sezonie letnim był w stanie zarobić około 2.000 złotych miesięcznie, natomiast w okresie zimowym pomagał ojcu w handlu na rynku, uzyskując z tego tytułu dochód rzędu około 1.000 złotych miesięcznie.

W ocenie Sądu miesięczne możliwości zarobkowe K. M. wynosiły średnio około 1.700 – 1.800 złotych. Niezależnie od tego zmarły potrafił i wykonywał pewne prace remontowe w domu zajmowanym wspólnie z powódką, typu założenie płytek w łazience, pomalowanie mieszkania, co niewątpliwie odciążało budżet domowy. Powódka nie pracowała, zajmowała się wychowaniem dziecka i żywicielem rodziny był K. M..

Po tragicznej śmierci K. M. powódka utrzymuje się jedynie z zasiłków z pomocy społecznej, poza tym pomagają jej rodzice, którzy sami mają renty. Małoletni P. M. nie otrzymał żadnej renty po zmarłym ojcu, ponieważ K. M. pracował bez wymaganego zarejestrowania i opłacania stosownych składek. Kiedy K. M. żył, to na nim spoczywał ciężar utrzymania rodziny, zwłaszcza że powódka z racji wieku dziecka praktycznie nie miała możliwości podjęcia pracy i w dalszym ciągu jej możliwości zatrudnienia są znacznie ograniczone. Powódka nie ma wyuczonego zawodu, poza tym zajmuje się małoletnim synem. Mając na uwadze przytoczone okoliczności, uwzględniając możliwości zarobkowe zmarłego i potrzeby małoletniego powoda związane z jego bieżącym utrzymaniem Sąd uznał, iż zasadnym byłoby obciążenie pozwanego świadczeniem rentowym w kwocie po 500 złotych miesięcznie na rzecz małoletniego P. M..

Uwzględniając jednocześnie przyczynienie się K. M. do powstałej szkody na poziomie 60%, Sąd obniżył świadczenie z tytułu renty do kwoty po 200 złotych miesięcznie.

W konsekwencji Sąd, na podstawie art. 446 § 2 k.c, zasądził od pozwanego na rzecz małoletniego powoda kwotę po 200 złotych miesięcznie tytułem renty płatną do dnia 10 – ego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminu płatności, poczynając od miesiąca kwietnia 2016 roku.

W pozostałym zakresie, dotyczącym żądania zasądzenia renty na rzecz małoletniego powoda, w kwotach powyżej 200,00 złotych, Sąd oddalił powództwo uznając, że możliwości i warunki finansowe K. M. nie uzasadniały przyjęcia, że mogłyby uiszczać wyższe kwoty na rzecz małoletniego dziecka, poza tym jak już zaznaczono wcześniej bezpośrednio poszkodowany przyczynił się do powstania szkody.

Uznając roszczenie o przyznanie renty za uzasadnione co do zasady, Sąd zasądził tytułem skapitalizowanej renty kwotę 5.200 złotych za okres od 7 lutego (doręczenie odpisu pozwu) do 10 marca 2016 roku (200 zł. x 26 miesięcy) z ustawowymi odsetkami od dnia 22 marca 2016 roku, tj. od dnia ogłoszenia wyroku.

Żądanie w zakresie renty zgłoszone w pozwie nie wskazywało od jakiej daty pełnomocnik powoda żąda ustawowych odsetek w tym zakresie, dlatego też Sąd uznał, iż ustawowe odsetki od kwoty 5.200 złotych tytułem skapitalizowanej

renty winny zostać zasądzone od dnia ogłoszenia wyroku. Od miesiąca kwietnia 2016 roku kwoty 200 złotych tytułem renty zostały zasądzone za poszczególne miesiące na przyszłość.

Jednocześnie Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.370 złotych tytułem opłaty sądowej od uwzględnionej części powództw (45.000 x 5% , 2.400 x 5%).

Jednocześnie, na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd nie obciążył powodów obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego. Sąd miał na uwadze trudną sytuację materialną i życiową powodów, a także charakter dochodzonego roszczenia. Mianowicie powódka D. G. sama wychowuje syna, nie ma żadnych źródeł dochodów, za wyjątkiem zasiłków z opieki społecznej, poza tym jej psychiczny stan zdrowia i brak wyuczonego zawodu znacznie utrudniają, a wręcz uniemożliwiają znalezienie zatrudnienia. Z przytoczonych względów Sąd orzekł jak w punkcie 7 wyroku.

SSO Alina Gąsior